

Z DZIEJÓW WIZYTACJI ARCHIDIAKOŃSKICH

CZYNNOŚCI I DOKUMENTY WIZYTACYJNE ARCHIDIAKONÓW WOJNICKICH

Archidiakonat wojnicki erygowany przez Andrzeja Załuskiego biskupa krakowskiego w r. 1751, jest zjawiskiem niezwykle interesującym w dziejach organizacji kościelnej w Polsce¹. Jest to nie tylko jeden z najmłodszych archidiakonatów w Kościele polskim², ale także dzieje jego, zwłaszcza akcja wizytacyjna przeprowadzana przez archidiakonów wojnickich, zdaje się świadczyć o jakimś renesansie polskich archidiakonatów, zresztą może o renesansie ograniczającym się jedynie do południowych diecezji.

Na tym miejscu chciałbym się zająć wizytacjami, jakich dokonali w swym okręgu archidiakonowie wojnicy w latach 1754—1773. Z dokumentów, jakie zostawiła ich działalność, dosyć jasno wyłania się sam obraz czynności spełnianych przez wizytującego archidiakona. Aby stał się on pełniejszy, skonfrontuję go z obowiązującym w diecezji krakowskiej w tym względzie ustawodawstwem, równie ciekawym i charakterystycznym. Ponieważ zaś akta sporządzone w czasie lub też po wizytacji zawierają sporo materiału źródłowego oświetlającego niemal wszystkie dziedziny współczesnego życia, materiału tym cenniejszego, że spisywanego na gorąco, z całą pewnością wiarygodnego, bo często popartego przysięgą zeznających świadków, postaram się pokrótce zapoznać również z samymi aktami wizytacyjnymi archidiakonów wojnickich³.

*

¹ Por. J. Szymański, *Powstanie archidiakonatu wojnickiego i jego organizacja*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, V (1958), z. 4, s. 83—102.

² W tym samym roku (1751) bp Wacław Sierakowski dzieli diecezję przemyską na trzy archidiakonaty, a w r. 1765 tenże biskup, już jako metropolita lwowski, dzieli archidiecezję lwowską również na trzy okręgi archidiakońskie. T. Siłnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, Lwów 1927, s. 44 i 86; Z. Chodyński, E. Likowski, *Decretales summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum*, Posnaniae 1883, t. I, s. 147.

³ Akta wizytacyjne diecezji krakowskiej od tej strony zbadał jedynie

Głównym i najważniejszym zadaniem archidiakona nowego typu⁴ była wizytacja kanoniczna. Na skutek postanowień soboru trydenckiego stała się ona nawet jedyną funkcją archidiakonów. Obowiązek wizytacji był podkreślany bardzo silnie przez ustawodawstwo partykularne polskie zarówno przedtrydenckie, jak również posoborowe, uchwalane tak na synodach prowincjonalnych, jak i diecezjalnych. Jednakże w odmiennym nieco kierunku poszło nasze ustawodawstwo potrydenckie odnośnie do archidiakona, aniżeli to miało miejsce na Zachodzie. Biskupi polscy nie musieli się obawiać władzy archidiakonów, gdyż przedstawa ich znaczenia — *potestas ordinaria* — została złamana przez sobór trydencki, który archidiakonom zezwolił odbywać wizytacje jedynie z mandatu biskupiego, a zatem dał im jedynie *potestatem delegatam*⁵. Dzięki temu archidiakon stał się szczególnieżytecznym właśnie w akcji wizytacyjnej. Wprawdzie nie stało się to od razu, ale z biegiem czasu ustalał się zwyczaj używania do tego celu wyłącznie archidiakona. Szczególnie wymowne są pod tym względem stosunki w diecezji krakowskiej.

Z ustawodawstwa partykularnego w Polsce widać raczej tendencję do podtrzymania władzy archidiakońskiej⁶, w przeciwieństwie do Zachodu, gdzie archidiakoniat już w tym czasie dogorywał. Działo się u nas tak dlatego, że biskupi polscy byli równocześnie wysokimi dostojnikami państwowymi i mniej czasu mogli poświęcać swym diecezjom. Tymczasem diecezje polskie były niezmiernie rozległe i dlatego biskupi musieli mieć zastępców czy pomocników do pełnienia niektórych funkcji⁷.

ks. Tadeusz Głemba, ograniczając się jednak do akt z XVI w. (*Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510–1570*, „*Nasza Przeszość*“, I (1946) 43–96 i odb.).

⁴ Podział dziejów archidiakonatu na okres archidiakonatu dawnego typu (*älterer Ordnung*) i nowego typu (*jüngerer Ordnung*) wprowadził N. Hilling, *Der bischöfliche Bangewalt*, „*Archiv für katholisches Kirchenrecht*“, 80 (1900) i 81 (1901), a za nim przyjął go dla dziejów archidiakonatu polskiego Siłnicki (op. cit., s. 4). Dawny typ archidiakonatu cechuje *potestas mandata* rozciągająca się na całą diecezję, zaś nowy typ — *potestas propria* rozciągająca się na określony okręg.

⁵ Na temat walki biskupów z archidiakonami w średniowieczu na Zachodzie oraz czy miała ona miejsce w Polsce, por. J. Szymański, *Uwagi o organizacji archidiakonatu w Polsce*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*“, VI (1959), z. 3, s. 47–50. Tamże bibliografia do zagadnienia.

⁶ Z Chodyński, E. Likowski, op. cit., t. I, s. 137 nn.

⁷ Ogromne przestrzenie diecezji polskich w XVII i XVIII w. starano się pokonać przez wprowadzenie między innymi instytucji sufraganów rezydujących poza stolicą biskupstwa a wykonujących *pastoralia et pontificalia munia episcoporum*. Zob. T. Długosz, *Projekt utworzenia w Polsce nowych biskupstw przed r. 1631*, „*Collectanea Theologica*“, XII (1931) 101.

Ożywienie akcji wizytacyjnej w diecezji krakowskiej nastąpiło już na długo przed soborem trydenckim a przyczyniła się do tego bulla Leona X z r. 1513 przyjęta przez kapitułę katedralną krakowską jako podstawa organizacji strukturalnej i funkcjonalnej archidiakonatu. Bulla ta, potem zresztą *quoad sensu* przyjęta i przez uchwały soboru trydenckiego, była w całej swej rozciągłości realizowana przez biskupów krakowskich. Dlatego też już w okresie lat 1510—1553 wizytacje były odbywane tutaj zarówno przez archidiakonów, jak i przez specjalnych delegatów biskupich⁸. Również i w okresie pierwszych kilkudziesięciu lat po soborze trydenckim czynności wizytacyjne pełnili zarówno archidiakonowie, jak i inni delegaci biskupi⁹. W wieku XVII daje się zauważyć tendencja do powierzenia wizytacji wyłącznie archidiakonom, natomiast w XVIII w. zjawisko to jeszcze bardziej przybiera na sile¹⁰.

Archidiakon wojnicki miał również jako swe główne zadanie prowadzenie akcji wizytacyjnej. Wyraźnie mówi o tym akt erekcyjny wydany przez bpa Andrzeja Załuskiego w r. 1751, poddający kompetencji archidiakona wojnickiego wszystkie kościoły, kaplice, beneficja oraz inne obiekty, należące do mienia kościelnego. Akt erekcyjny zaznacza jednak z wyraźnym naciskiem, że może swą władzę wizytacyjną wykonywać jedynie z każdorazowego mandatu biskupiego¹¹. Tak więc biskup mógł polecić archidiakonowi wizytować swój okręg, ale posiadał też możliwość ominięcia go i wyznaczenia do tej funkcji jakiegoś innego swego delegata.

Sposób odbywania wizytacji, jej przebieg, zakres itd. określają dość szczegółowo synody, zwłaszcza diecezjalne. Zasadniczo całe ustawodawstwo diecezji krakowskiej w okresie działalności

⁸ T. G l e m m a, l. c., s. 47.

⁹ Tenże, l. c., s. 61 nn.

¹⁰ W ciągu XVII i XVIII w. w 51 dekanatach diecezji krakowskiej dokonano 124 wizytacji (jako jedną wizytację, rozumiem wizytację jednego dekanatu), nie licząc wizytacji dokonanych osobiście przez biskupa ordynariusza. W w. XVII dokonano wizytacji 100 razy, w tym przez archidiakonów 58 razy (58%), a przez innych delegatów biskupich 42 razy (42%). Należy zauważyć, że delegaci biskupi wizytowali przeważnie tereny mniej dostępne i głównie położone w archidiakonacie najrozleglejszym — krakowskim oraz, że archidiakonowie byli bardzo często zajęci różnymi innymi funkcjami na dworze biskupim i w konsystorzu generalnym. Natomiast w XVIII w. dokonano 34 razy wizytacji, w tym przez archidiakonów 20 razy (68%) a 14 razy przez delegatów (32%). Zestawienie zrobiono tylko na podstawie: St. K o t., *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI—XVIII w.*, Lwów 1912, s. 142—233 oraz M. P ę c k o w s k i, *Józef Olechowski archidiakon i sufragan krakowski (1735—1806)*, Kraków 1926, s. 5.

¹¹ J. S z y m a ń s k i, *Powstanie archidiakonatu wojnickiego*, s. 90—92.

archidiakonów wojnickich opierało się na uchwałach, a właściwie zarządzeniach biskupa Marcina Szyszkowskiego, ogłoszonych na synodzie w r. 1621. Jak dalece były one odpowiednie dla życia diecezjalnego, świadczy fakt, że zostały niemal w całości przyjęte do uchwał synodu z r. 1711 odbytego przez biskupa Kazimierza Łubieńskiego¹².

Biskup Szyszkowski w swej „reformie“¹³ postanowił, że wizytację może archidiakon odbywać jedynie za zgodą biskupa, ma ją odbywać osobiście, a akta przesłać biskupowi w ciągu miesiąca od zakończenia czynności wizytacyjnych. Może wydawać dekrety reformacyjne dla lepszego zorientowania biskupa w stanie i potrzebach wizytowanych parafii, lecz nie wolno mu ich publikować ze względu na brak jurysdykcji do wykonania ich. Wolno mu wziąć ze sobą w czasie wykonywania czynności wizytacyjnych siedem osób służby oraz sześć koni, które utrzymuje wizytowany proboszcz w ramach należnych wizytującemu archidiakonowi prokuracji, tj. należności z tytułu kosztów, jakie archidiakon ponosi w związku z dokonywaną wizytacją. Wizytatorowi nie wolno w wizytowanej parafii przebywać dłużej jak 24 godziny. Poleca biskup przeprowadzić dochodzenia w sprawie obyczajów wizytowanego kleru parafialnego, wysłuchując zeznań zaprzysiężonych uprzednio świadków. Przy odbieraniu tej przysięgi winien być obecny ten kapłan, którego mają dotyczyć zeznania. Archidiakon kapłana tego ma wezwać specjalnie, aby potem uniknąć zarzutów niedopełnienia tak ważnej czynności. Na świadków należy powoływać ludzi roztropnych i dobrych, szczególnie zaś winno się w tym celu posługiwać duchownymi o nieposzlakowanej przeszłości lub patronami wizytowanych beneficjów. Na czas wizytacji ma archidiakon wziąć ze sobą notariusza za zgodą jednak biskupa. Kandydat na notariusza winien posiadać wyższe święcenia. Poza prokuracjami pod żadnym pozorem i nikomu z otoczenia archidiakona nie wolno nic brać ani przyjmować; w przeciwnym wypadku ustawodawca grozi surowymi karami¹⁴. Natomiast archidiakonowi należy się w czasie wizytacji

¹² Fakt ten może również świadczyć o pewnej stagnacji w życiu organizacyjnym i wewnętrznym Kościoła polskiego po tak żywotnym i pełnym rozmachu poprzednim okresie, kiedy Kościół musiał zwalczać siły pseudo-reformacji. Zagadnienie to chyba niezwykle ciekawie wyglądałoby również z punktu widzenia dziejów ustawodawstwa partykularnego, zwłaszcza diecezjalnego.

¹³ *Reformationes generales Martini Szyszkowski. Cracoviae 1621*, s. 6—8, 22 nn.

¹⁴ Sprawa prokuracji była bardzo często podnoszona przez ustawodawstwo synodalne średniowieczne. Por. T. Siłnicki, op. cit., s. 67—68.

cześć i uszanowanie, należne utrzymanie (prokuracje) i posłuszeństwo jako zastępcy biskupa. *Modus visitationis* ma być przedłożony każdorazowo biskupowi do zatwierdzenia a ten może poczynić w nim nawet daleko idące zmiany. Jeśliby wizytator w czasie pełnienia swych czynności dopuścił się jakiegoś nadużycia, ma być ono zaprotokołowane w akcie specjalnie zeznanym przed jego notariuszem, a gdyby ten się wzbraniał przed przyjęciem takiego zeznania, przed najbliższym proboszczem. Na podstawie tego zeznania można z chwilą zakończenia czynności wizytacyjnych wszcząć dochodzenie sądowe.

Ustala także biskup Szyszkowski szczegółowy przebieg czynności wizytacyjnych. Proboszcz ma oznajmić parafianom o ogłoszeniu wizytacji i urządzić podobne uroczystości kościelne, jak w dni krzyżowe (procesja, litania do Wszystkich Świętych), w niedzielę poprzedzającą samą wizytację ma wygłosić kazanie, w którym podkreśli znaczenie wizytacji, zachęci do modlitw o dobre jej wyniki oraz do uprawiania i utwierdzania życia chrześcijańskiego w parafii.

Skoro wizytator przybędzie do parafii, ma oglądać wszystkie paramenta i urządzenia kościelne, zgromadzone w jednym miejscu, tak by je szybko można ocenić. Następnie przegląda księgi kościelne, a zwłaszcza rubrycellę, wykaz bierzmyowanych, wykaz grzechów rezerwowanych bullą *Coena Domini* i rezerwowanych przez biskupa. Dalej przegląda wszystkie księgi parafialne, dotyczące administracji sakramentów. Kontroluje także stan dochodów z beneficjów, fundacji itp., poczynionych zarówno dla kościoła, jak i szkoły, a również dziesięciny należące do mensy biskupiej i to wszystko starannie opisuje. Nadto należy przeglądać dekrety reformacyjne z poprzednich wizytacji. Opis tego wszystkiego ma być sporządzony jeszcze przed wizytacją przez miejscowego proboszcza, tak, by wizytator jedynie sprawdził zgodność ze stanem faktycznym. Oczywiście potem następowało badanie świadków i inne czynności wizytacyjne. Wszystkie te czynności wstępne określał *modus visitationis*.

Nie jest pewne, czy wizytujący archidiaconowie wojniccy wydawali *modus visitationis* oraz dokumenty zapowiadające wizytację. Należy jednak przypuścić, że to czynili. Wskazuje na to fakt, że w prawie wszystkich parafiach, gdzie dokonano wizytacji i znajdują się w niej jakieś dokumenty, były przygotowane już przed wizytacją spisy praw i przywilejów kościoła oraz rejestry inwentarza, o których przygotowaniu mówi ustawodawstwo synodalne. Zauważyć wypada, że inwentarze te są robione według

jednego schematu, który widocznie z góry został ułożony. Świadczy to, że tamtejsi proboszczowie byli w jakiś sposób zawiadomieni i to już na dłuższy czas przed wizytacją¹⁵. Można więc powiedzieć, że archidiakonowie wojniccy zawiadamiali o swej wizytacji, określając czas przybycia do każdej parafii i że proboszczowie czynili przygotowania do przyjęcia delegata biskupa.

Warto się teraz przypatrzeć w świetle ustawodawstwa synodalnego, jak odbywała się sama wizytacja od strony formalnych czynności zewnętrznych. Przybywającemu archidiakonowi przedstawiali się w stroju liturgicznym duchowni, zajęci przy wizytowanym kościele. Następnie w ich towarzystwie oraz tzw. kościelnych (*vitrici*), którzy stanowili pewnego rodzaju odpowiednik dzisiejszej rady parafialnej a bynajmniej nie mieli nic wspólnego z czynnościami zakrystianów, wizytujący archidiakon udawał się do świątyni, gdzie badał sposób przechowywania Najśw. Sakramentu i wody chrzcielnej. W skarbcu kościelnym badano inwentarz, zwracając uwagę, czy stan rzeczywisty odpowiada przedstawionym przez proboszcza spisom. Następnie udawano się na plebanię i tam badano dochody zarówno kościelne, jak i beneficjalne oraz sposoby ich użytkowania. Po tych czynnościach przystępowano do tzw. wizytacji wewnętrznej, czyli do badania stanu moralnego parafii. W tym celu zaprzysięgano tych, którzy mieli zeznawać w tych sprawach i wysłuchiwno ich opinii. W końcu wizytator opisywał stan, jaki zastał w parafii oraz wydawał zarządzenia mające na celu usunięcie zauważonych braków i niedomagań¹⁶. Były to tzw. dekrety reformacyjne, lub też konstytucje wizytacyjne, które nabierały mocy obowiązującej dopiero po zatwierdzeniu ich przez ordynariusza. Dokumenty te miały być dostarczone przez miejscowego proboszcza dziekanowi, który wpisywał je do swych akt dziekańskich, z chwilą, gdy nabierały mocy obowiązującej przez biskupią promulgację.

Taki przebieg miały wizytacje dokonywane przez archidiakonów wojnickich, jak świadczą o tym dokumenty, które zostały spisane w związku z czynnościami wizytacyjnymi. Nie odzwierciedlają nam one jednak całości przebiegu wizytacji we wszystkich szczegółach wyżej przytoczonych i nie we wszystkich wypadkach jest wiadomym, czy były one zgodne z ramami nakreślonymi przez ustawodawcę¹⁷.

¹⁵ Świadczą o tym dokumenty z Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, o którym będzie mowa niżej.

¹⁶ T. Glemma, l. c., s. 67 nn.

¹⁷ O przebiegu wizytacji niewiele można powiedzieć z powodu braku danych dotyczących zewnętrznej ceremonii odbywania wizytacji.

Ażeby uzupełnić ten ogólny obraz, wypada wspomnieć o dokumentach, jakie powstawały w związku z wykonywaniem czynności wizytacyjnych. Były one sporządzane przez notariuszy-sekretarzy archidiakonów wojnickich. Dokumenty te można podzielić na trzy grupy.

Pierwsza, w której było mniej osobistej pracy wizytującego i jego notariusza, to inwentarze majątku kościelnego i beneficjalnego wizytowanych parafii. Sporządzane one były przez miejscowych proboszczów czy też przez ich prawnych zastępców (komentariuszy) według poniższego schematu:

1. Opis kościoła i jego stanu.
2. Dochody proboszcza (beneficjum).
3. Bractwa kościelne, ich stan oraz odpusty.
4. Precjoza (złoto, srebro, cyna, miedź).
5. Paramenta kościelne (ornaty, kapy, antepedia itp.).
6. Dochody ściśle kościelne, przeznaczone na utrzymanie świątyni.
7. Plebania i inwentarz plebański.
8. Dom dla wikarych i organisty.
9. Szpital dla ubogich ¹⁸.

Czynności wizytatora w tym wypadku ograniczały się do przygotowania schematu, a potem do sprawdzenia inwentarza z jego stanem faktycznym, co wyrażało się przez podpisanie go i przyłożenie pieczęci ¹⁹.

Druga grupa to akty reformacyjne, które przez zatwierdzenie biskupie nabierały mocy dekretu reformacyjnego. Jest to owoc wyłącznej pracy wizytującego. Zawierają one nieraz drobiazgowo uwagi i zarządzenia, jak np. w Domosławicach czy Jastrzębi ²⁰.

Trzecią grupę stanowią notatki czynione w czasie wykonywania czynności wizytacyjnych bądź na podstawie tego, co archidiakon zauważył podczas wizytacji, bądź też na podstawie miejscowych dokumentów, głównie inwentarza wizytacyjnego. Wciągnano do nich również akty reformacyjne, aczkolwiek były one

¹⁸ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie,teczka Olpiny. Ciekawym i charakterystycznym jest, że w tym badaniu pominięta została tak ważna sprawa, jak szkoła parafialna.

¹⁹ Paszyc w czasie wizytacji posługiwał się niewielką pieczęcią (3×2 cm) owalną. W środku tarcza herbowa ze Strzałą (herb Paszyca) a wokół napis *Gaspar de Wersoka Paszyc UJD custos et officialis Sandecen[sis] archidiaconus Voynicensis Praepositus Neo Corcinensis*.

²⁰ W. Szoldrski, *Kościół i taskawy obraz Najśw. Panny w Domosławicach*, Włocławek 1926, s. 47; Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie,teczka Jastrzębia; Archiwum Konsystorza Krakowskiego, *akta wizytacyjne* nr 49, p. 234, 36.

wydawane także w formie osobnych dokumentów. Są to właśnie te dokumenty, które zwykliśmy określać jako akta wizytacyjne, przedstawiające się nam jako nieraz pokaźne foliały rękopiśmienne, stanowiące teraz cenne źródła dla badaczy. Jak już nadmieniałem wyżej, powstały one z drobnych nieraz notatek i stanowią wyraz pracy, jaką wykonywał wizytujący a zwłaszcza jego notariusz. Wartość ich, dokładność informowania, żywość opisu i skrupulatne zbadanie stanu rzeczy zależy od tych właśnie ludzi. Niestety, nie zawsze można określić spod czyjej one ręki wyszły a czasem nawet nie wiadomo, kto je sporządzał. Do rzadkości bowiem chyba należą wypadki, że wychodziły one wprost spod ręki wizytującego archidiacona. W tych właśnie dokumentach w naszym konkretnym wypadku widać duży wkład pracy, zwłaszcza w aktach wizytacyjnych archidiacona Kaspra Paszyca, zresztą prawnika z wykształcenia i z praktyki a zatem człowieka, dla którego dokładność zapisów nie była rzeczą obojętną. Akta wizytacji Paszyca cechuje duża dokładność opisów i szczegółowe dane dotyczące stanu parafii i duchowieństwa, a zwłaszcza dokładność danych historycznych, których prawdziwość można niejednokrotnie źródłowo sprawdzić.

Dokumentów wizytacyjnych archidiaconów wojnickich dochoowało się dwa tomy, a właściwie cztery. Wizytacje Paszyca są bowiem spisane w trzech oddzielnie paginowanych księgach, lecz oprawionych w jeden tom. Dotychczas w literaturze historycznej zostały one tylko trzy razy wykorzystane: wizytacja Cetnarskiego przez prof. Stanisława Kota²¹, a wizytacje Paszyca, pod każdym względem cenniejsze niż tamte, przez prof. Józefa E. Dutkiewicza²² oraz przez ks. Władysława Szołdrskiego CSSR²³.

Tom obejmujący wizytację Stanisława Cetnarskiego przechowywany był w Archiwum Kapitulnym na Wawelu a obecnie znajduje się w Archiwum Konsystorza Krakowskiego. Nosi on sygnaturę 62 i jest zatytułowany: *Visitatio archidiaconalis decanatus Voiniciensis peracta per admodum reverendum dominum Stanislaum Cetnarski archidiaconum Voynicensem mense Octobri 1754*. Po tytule od razu następuje opis pierwszej wizytowanej parafii: Gwoźdźca. Liczy on sto pięćdziesiąt numerowanych stron i dotyczy czternastu parafii. Nie ma tutaj nigdzie podpisu ani wizytującego archidiacona, ani jego sekretarza. O sześciu parafiach nie podano w jakim czasie zostały one zwizytowane, zaś dla

²¹ Op. cit., s. 17 nn.

²² J. E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna*, Kraków 1949, s. 11, 27, 108, 234.

²³ W. Szoldrski, op. cit., passim. Podaje nawet wyciąg z tych aktów.

jednej (Jadowniki) nie został wydany akt reformacyjny, może dlatego, że beneficjum to było inkorporowane do uposażenia kolegium mansjonariuszy przy kolegiacie wojnickiej, której wizytacja Cetnarskiego nie objęła. Sporządzający dokumenty wizytacyjne trzymał się pewnego schematu:

1. Opis położenia geograficznego parafii, jej terytorialna przynależność pod względem administracji politycznej i kościelnej.
2. Opis budynku kościelnego.
3. Wykaz sreber, paramentów itp.

W końcu następuje akt reformacyjny, który również dzieli się na trzy części. Podaje więc najważniejsze dane dotyczące kapłana, dalej chwali go za to, co uważa za godne pochwały, lub też gani niedociągnięcia, a w końcu poleca zwrócenie szczególniejszej uwagi na pewne sprawy, które zdaniem archidiakona winny być zmienione. Cetnarskiego najwięcej interesują obyczaje duchowieństwa, zwłaszcza jego moralna postawa oraz stosunek duszpasterza do parafian. Akty reformacyjne noszące nagłówek: *Decretum reformationis*, nieraz są wspaniałymi panegirykami niektórych proboszczów, zwłaszcza gdy są kanonikami lub prałataми kapituły kolegiackiej wojnickiej²⁴. Ciekawe, że inny jest stosunek do członków innych kapituł, nawet katedralnych²⁵. U innych proboszczów piętnuje zwłaszcza gorszące życie oraz spory z parafianami, jak to ma miejsce np. w wypadku Zakliczyna i Brzozowej²⁶.

Wizytacja Cetnarskiego, jak już wspomniałem, objęła czternaście parafii, opuszczono zaś sześć (Cerekwie, Mikluszowice, Porąbkę z Biesiadkami, Radłów, Strzelce Wielkie i Uście Solne), chociaż w zasadzie miała objąć cały dekanat wojnicki. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że parafie te zostały faktycznie zwizytowane, za wyjątkiem chyba Porąbki i Biesiadek, gdzie Cetnarski był właśnie proboszczem, chociaż znane są wypadki, że wizytator wizytuje własną parafię²⁷, ale nie wydano dla nich żadnych notatek wizytacyjnych. Zresztą o wizytacji i sporządze-

²⁴ Por. np. Kazimierz Sasakowicz proboszcz w Gwoźdźcu, Archiwum Konsystorza Krakowskiego, *Akta wizytacyjne*, nr 62, p. 8; Jakub Matuszewski proboszcz w Olszynach, tamże, s. 49; Wawrzyniec Sulikowski proboszcz w Szczurowej, tamże, p. 57. Wszyscy oni są kanonikami kapituły kolegiackiej wojnickiej.

²⁵ Np. do Kajetana Sołtyka proboszcza w Szczepanowie i kanonika kijowskiego a późniejszego biskupa krakowskiego. Tamże, p. 108.

²⁶ Tamże, p. 29 i 36.

²⁷ Np. w r. 1602 wizytuje Wojnicz tutejszy prepozyt Andrzej Chrościński. Archiwum Konsystorza Krakowskiego, *Akta wizytacyjne*, nr 21, p. 183

niu w związku z tym inwentarza w Radłowie, wspomina w swym testamencie ks. Jan Duwall, biskup nominat tarnowski, a ówczesny proboszcz radłowski. Z testamentu Duwalla wynikałoby, że wizytacja Cetnarskiego była dosyć dokładna i staranna²⁸. Wizytacja ta nie objęła jednak z całą pewnością kolegiaty wojnickiej, która jako taka, mogła być wizytowana jedynie przez biskupa, czego też przed pięciu laty (w r. 1749) dokonał zresztą biskup Andrzej Załuski²⁹. Wizytacja Cetnarskiego rozpoczęła się już w lipcu, ale większość parafii zwizytowano zgodnie z przepisami prawa partykularnego w październiku, a zakończona została w listopadzie 1754 r.³⁰

Działalność wizytacyjna archidiakona Stanisława Cetnarskiego zakończyła się na tej jednej wizytacji, gdyż być może albo nie było wówczas potrzeby częstych tego rodzaju czynności, albo też archidiakon okazał się niezbyt użytecznym do tej funkcji. A może przyczyniła się do tego zmiana na stanowisku ordynariusza krakowskiego, która pupila biskupa Załuskiego zepchnęła w cień zapomnienia. Wszak w r. 1759 stolicę biskupią w Krakowie objął Kajetan Sołtyk, o którym wcale nie pochlebnie pisał Cetnarski w czasie wizytacji, jako o ówczesnym proboszczu w Szczepanowie³¹. W tym wypadku gorliwość w pełnieniu czynności wizytacyjnych nie wyszłaby Cetnarskiemu na dobre.

Ciekawiej przedstawiają się wizytacje dokonane przez Kaspra de Wersoka Paszyca. Tak jak wizytacja Cetnarskiego odbyła się na polecenie biskupa Załuskiego, tak Paszyc wizytuje z mandatu biskupa Sołtyka, jak zaznacza to sam archidiakon już w tytule księgi obejmującej jego wizytację³². Ciekawym jednak szczegółem jest fakt, że Paszyc podpisuje się jako *Archidiaconus Voyni-*

²⁸ Archiwum Parafialne w Wojniczu, syg. C/1/15/437.

²⁹ *Wizytacja bpa Załuskiego*, Archiwum Parafialne w Wojniczu, syg. L/2/4/330.

³⁰ Archiwum Konsystorza Krakowskiego, *Akta wizytacyjne*, nr 62: Rzezawa — 12 VII 1754 (59—71), Gwoździec — 11 X 1754 (1—9), Melsztyn — 12 X 1754 (9—16), Zakliczyn — brak daty (16—31), Brzozowa — brak daty (31—37), Siemiechów — brak daty (37—43), Olszyny — brak daty (43—49), Szczepanów — brak daty (98—110), Bożęcin (Bożęcinek) — 19 X 1754 (72—97), Szczerowa — 20 X 1754 (49—59), Brzesko — 30 X 1754 (121—130), Jadowniki — brak daty i dekretu reformacyjnego (130—140), Jasień — 27 XI 1754 (110—121), Dębno — 28 XI 1754 (141—155 — cyfry w nawiasach oznaczają strony w księdze wizytacyjnej). Jak widać z powyższego akty wizytacyjne zostały spisane już po odbyciu wizytacji i notariusz sporządzający je nie trochę się o porządek chronologiczny.

³¹ Tamże, p. 108.

³² *Akta wizytacyjne*, nr 49, karta tytułowa.

*ciensis visitator generalis*³³. Wskazywałoby to, że otrzymał on polecenie wykonania ogólnej wizytacji archidiakonu wojnickiego, która jednak nie objęła dekanatu wojnickiego jako niedawno wizytowanego oraz nie wiadomo z jakich powodów dekanatów jasielskiego i żmigrodzkiego. Wprawdzie jest prawdopodobne, że miała się odbyć wizytacja dekanatu jasielskiego, ale notatka składająca do takiego twierdzenia wydaje się raczej mówić o przygotowaniach do wizytacji niż o samym odbyciu wizytacji. Może dotyczy ona nawet prac wstępnych nad opracowaniem *modus visitationis* dla tego dekanatu³⁴. Drugi moment godny podkreślenia, to pewien związek wizytacji Paszyca z faktem powiększenia terytorium archidiakonu wojnickiego, dokonanego w r. 1765 przez bpa Kajetana Sołtyka. Dekanat bobowski wizytowany jest bowiem w r. 1766, biecki w r. 1767, natomiast lipnicki dopiero w r. 1773. Może biskup zamierzał przez to silniej scementować cały okręg, który bądź co bądź składał się z dwóch różnych części: dawnych dekanatów i świeżo włączonych³⁵. Narzuca się to tym silniej, że dekanat bobowski i biecki jest wizytowany w czasie, który nie jest zgodny z uchwałami prawa partykularnego.

Akta tych wizytacji, przeciwnie jak Cetnarskiego, przechowywane były zawsze w Archiwum Konsystorza Krakowskiego i noszą sygnaturę 49. Jako wizytacje nowsze są dobrze zachowane, a zostały wycięte jedynie strony 29 i 30 dotyczące Gorlic (czyżby przez jakiegoś lokalnego badacza) oraz kilka końcowych stron dotyczących Biecza, dołączono, widocznie w czasie oprawy księgi, na samym końcu tomu, tak, że złączone one są razem z aktami dotyczącymi Czchowa, podczas, gdy dekret reformacyjny dla Czchowa został złączony z aktami wizytacyjnymi Biecza. Wizytacje poszczególnych dekanatów są osobno paginowane i oddzielone dwoma czystymi kartami. Dokumenty dotyczące dekanatu bobowskiego obejmują 176 stron, bieckiego 274 strony (najwięcej) a lipnickiego 203 strony, co w sumie daje 653 strony.

Już prawdziwie barokowy tytuł, odnoszący się tylko do dekanatu bobowskiego³⁶, wskazuje na większą znajomość zasad kan-

³³ Por. np. *Liber ecclesiae Bochnensis*, f. 70, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie oraz *Akta wizytacyjne*, nr 49, p. 176, 274 i 203.

³⁴ Archiwum Parafialne w Wojniczu. Fascykuł luźny.

³⁵ J. Szymański, *Powstanie archidiakonu wojnickiego*, s. 92. Wprawdzie dokument mówi wprost o przyczynach duszpasterskich, jednak okoliczności w jakich powiększenie archidiakonu wojnickiego odbywa się (akcenty wskazujące na walkę z prepozyturą tarnowską) uprawniają do wnioskowania, że biskupowi zależało na scementowaniu terytorium tego archidiakonu.

³⁶ *Acta statuum ecclesiarum, beneficiorum eorumque rectorum, inventariorum tam ecclesiasticorum quam oeconomicorum plebanalium, tum de-*

celaryjnych zarówno u wizytatora, jak i jego sekretarza (Paszycowi we wszystkich objazdach wizytacyjnych towarzyszył Wawrzyniec Drozdecki, prawdopodobnie świecki!). Podobny charakter, może tylko w dokładności skrupulatniejsze, noszą dokumenty spisane podczas wizytacji. Są one spisane w języku łacińskim (podobnie jak i akta Cetnarskiego) i noszą cechy użycia pewnego schematu, który można by odtworzyć następująco³⁷:

1. Dane dotyczące parafii:
 - a) wizytacje poprzednie, ze szczególnym uwzględnieniem zarządzeń ostatniej.
 - b) kościoł — opis budowli.
 - c) osoba proboszcza.
 - d) stan moralny parafii (szczególniej uwzględnia liczbę spowiedzi i komunii wielkanocnych oraz bierzmowanych).
2. Inwentarz kościoła (odrębny od tego, który sporządzał proboszcz).
 - a) srebra.
 - b) paramenta.
 - c) inne urządzenia kościelne.
3. Dochody ściśle kościelne.
4. Bractwa.
5. Plebania.
6. Inwentarz plebański.
7. Dochody proboszczowskie z beneficjum.
8. Dom wikarego (o ile jest) i organisty.
9. Szpital dla ubogich.

Jak widać z powyższego, zasadniczo pokrywa się on z schematem, jaki da się wyśledzić w inwentarzach, sporządzanych przed wizytacją przez miejscowych proboszczów. Jeżeli chodzi o duchownych, to dokumenty wizytacyjne Paszyca notują, odkąd spełniają oni obowiązki duszpasterskie, kto ich instytuował

cretorum reformationum a celsissimo domino Cajetano Ignatio Soltyk Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopo Cracoviensi duce Severiae aequite Aquilae Albae per per Illustrem admodum reverendum dominum Gasparum de Wersoka Paszyc UJD. ecclesiarum collegiarum Sandecensis custodem et officialem, Voyniciensis archidiaconum, praepositum Neocorcinensem, singulariter cum facultatibus ac gratiis delegatum visitatorem sub tempore visitationis generalis ecclesiarum parochialium et filialibus decanatus Boboviensis latorum. Per me Laurentium Drozdecki actorum visitationis generalis praesentis assumptum notarium fideliter diebus Januarii Anno Domini 1766 conscriptum. Archiwum Konsystorza Krakowskiego, Akta wizytacyjne, nr 49.

³⁷ Por. np. dokumenty odnoszące się do Krużlowej. Akta wizytacyjne, nr 49, p. 108—116.

i z czyjej prezenty, kto i kiedy udzielał święceń kapłańskich³⁸. Schemat dekretów reformacyjnych jest podobny jak u Cetnar-skiego, a więc najpierw pochwały, a potem schodzi się do szczegółów. Baczną uwagę zwracał Paszyc na utrzymanie kościoła, jego urządzenia i paramenta. Mniej natomiast interesują go zagadnienia duszpasterskie. Charakterystycznym jest, że oddzielał wyraźnie wizytację kościołów parafialnych od innych kościołów, znajdujących się na terenie wizytowanej parafii czy też od bractw i ich prebend³⁹, wydając nawet czasem dla nich odrębne akty reformacyjne.

Wizytacje Paszyca odbywały się z dużymi i to nawet kilkoma, przerwami w każdym dekanacie. Przerw tych jednak nie powodowały żadne święta czy uroczystości, jak to się wydaje na podstawie danych archiwalnych. Z zasady trwały one tylko po jednym dniu. Również i wizytacje w poszczególnych parafiach nie trwały dłużej jak jeden dzień, chociaż są wypadki, że zabawia w jednej parafii i dwa dni, np. w Bruśniku, gdzie było dużo spraw do rozstrzygnięcia wynikłych z zaniedbań poprzedniego proboszcza, w Zborowicach, gdzie właściwie był nie całe dwa dni, czy w Bochni. Wprawdzie wydaje się, że przebywał w pewnych parafiach dłużej, np. w Grybowie, Gorlicach, Staszówce, Turzej czy w Krzyżanowicach, lecz należy raczej przypuścić, że pobyt swój traktował tam jako prywatny, dokonując tym samym przerwy w czynnościach wizytacyjnych, która miała chyba na celu odpoczynek po trudach objazdów. Brak jest przynajmniej jakichkolwiek danych do upewnienia się, że pobyt ten był spowodowany potrzebami, jakie by niosła ze sobą działalność wizytacyjna. W jednym tylko wypadku w ciągu jednego dnia zwizytował dwie parafie, mianowicie 23 I 1766 r. — Polną i Szalową⁴⁰, zaś w drugim wypadku całą parafię i część drugiej, a mianowicie 9 XI 1773 wizytował Złotą i Domosławice, które już należały do parafii czchowskiej⁴¹.

Wizytacje Paszyca objęły wszystkie parafie w trzech dekanatach (bobowskim, bieckim i lipnickim) z wyjątkiem kolegiaty

³⁸ Np. personalia ks. Józefa Mietelskiego proboszcza w Gnojniku. *Akta wizytacyjne*, nr 49, p. 203.

³⁹ Np. Grybów, tamże, p. 81, 89, 91, 92, 99; Gorlice, tamże, p. 26—59; Lipinki, tamże, p. 76—85; Biecz, tamże, p. 226—274; Iwkowa, tamże, p. 17—27; Bochnia, tamże, p. 100—134 i inne.

⁴⁰ *Akta wizytacyjne*, nr 49, p. 66 i 72.

⁴¹ *Akta wizytacyjne*, nr 49, p. 234 i 241 oraz W. Szoldrski, op. cit., s. 47.

w Bobowej, którą pominięto z tych samych racji, co i wojnicką w czasie wizytacji Cetnarskiego⁴².

W Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie dochowały się niektóre luźne dokumenty, dotyczące wizytacji Paszyca. Są to inwentarze, które proboszczowie wykonywali przed przybyciem archidiacona. Dają one możliwość śledzenia dokładności zapisów w dokumentach wizytacyjnych Paszyca ale równocześnie czasem swą datacją odnoszącą się do czasu odbycia wizytacji budzą wątpliwości, których nie da się rozwiązać⁴³, w innych wypadkach pozwalają twierdzić, że wizytacja w danej parafii trwała dwa dni⁴⁴, kiedy indziej zaś wskazują, że archidiacon do danej parafii przybył po południu lub wieczorem, kiedy to dokonywano sprawdzenia zgodności spisu ze stanem faktycznym, a rankiem następnego dnia kończono czynności wizytacyjne i przystępowano do sporządzania opisu, aby południem udać się do następnej pa-

⁴² Dekanat bobowski został zwizytowany w r. 1766 w następującej kolejności: Tropie — 14 I (1—11), Rożnów — 15 I (11—17), Podole wraz z kościołem w Przydonicy — 16 I (17—20), Paleńnica — 17 I (29—34), Jastrzębia — 18 I (35—43), Bruśnik — 19 I, dekret reformacyjny wydano 20 I (43—52), Zborowice — 20 I, dekret reformacyjny wydano 21 I (52—59), Wilczyńska — 22 I (39—66), Polna — 23 I (66—72), Szalowa — 23 I (72—80), Grybów — 24 I (81—108), Krużłowa — 26 I (108—120), Mogilno — 27 I (120—129), Korzenna — 28 I (129—137), Lipnica Wielka (Niemiecka) — 29 I (137—145), Siedlce — 30 I (146—175).

Dekanat biecki wizytowany był w r. 1767 w następującej kolejności: Ropa — 15 V (1—10), Szymbark — 16 V (10—19), Gorlice — 20 V (26—59), Kobylanka — 20 V (60—76), Lipinki — 21 V (76—85), Libusza — 22 V (85—92), Zagórzany — 23 V (92—101), Moszczenica — 24 V (101—111), Łużna — 25 V (121—130), Cieżkowice — 28 V (130—147), Gromnik — 29 V (147—158), Rzepiennik — 31 V (158—167), Turza — 1 VI (167—174), Rozenbark — 3 VI (174—181), Ołpiny — 4 VI (181—196), Szerzyny — 5 VI (196—210), Święcany — 6 VI (210—220), Binarowa — 7 VI (220—226), Biecz — 8 VI (226—275).

Dekanat lipnicki został wizytowany w następującej kolejności: Wojakowa — 12 X (1—10), Rajbrot — 15 X (10—17), Iwkowa — 16 X (17—27), Lipnica Murowana — 17 X (27—39), Królówka — 18 X (39—46), Żegocina — 19 X (46—51), Trzciana — 20 X (51—62), Pogwizdów — 21 X (62—70), Sobolów — 22 X (70—80), Chełm — 23 X (80—94), Łęczycza — 24 X (94—100), Bochnia — 25 X (100—134), Krzyżanowice — 28 X (134—140), Brzeźnica — 31 X (140—146), Nowy Wiśnicz — 3 XI (169—184), Poręba Spytko — 4 XI (184—194), Uszew — 5 XI (194—201), Gnojnik — 6 XI (201—207), Gosprzydowa — 7 XI (207—213), Tymowa — 8 XI (213—226), Złota — 9 XI (226—234), Domostawice (ze względu na obraz słączy taskami, mimo, że nie było tutaj parafii, zwizytowany został oddzielnie — należał do parafii czchowskiej — 9 XI (234—241), Czchów — 10 XI (241—274).

⁴³ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, teczka Rożnów — 3 VII 1767; teczka Gromnik — 18 IV 1766.

⁴⁴ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, teczka Bochnia — 26 X 1773 zaś *Akta wizytacyjne*, nr 49 — 25 X 1773.

rafii⁴⁵. Razem z aktami wizytacyjnymi przechowywanymi w Krakowie, dają one żywy i dosyć barwny obraz wizytacji.

Na dekanacie lipnickim zakończyła się działalność wizytacyjna archidiakonów wojnickich. Zwizytowali oni zatem dekanaty: wojnicki, bobowski, biecki i lipnicki a nie wizytowali dekanatów jasielskiego i żmigrodzkiego. Należy z naciskiem podkreślić, że podczas swego istnienia archidiakoniat wojnicki przez nikogo, poza własnym archidiakonem, nie był wizytowany. Jedynie w kolegiatach w Wojniczu i Bobowej dokonał wizytacji osobiście biskup Sołtyk w r. 1773⁴⁶.

Przebieg wizytacji archidiakonatu wojnickiego skłania do twierdzenia, że są one jakby pewnym śladem ożywienia ruchu wizytacyjnego w diecezji krakowskiej. Wydaje się, że było to wynikiem ogólnych założeń działalności biskupów Załuskiego i Sołtyka. Mogła tutaj odgrywać pewną rolę chęć uszczuplenia znaczenia prepozytury tarnowskiej⁴⁷ — nie była ona w tym czasie ani razu wizytowana ani przez tamtejszych prepozytów posiadających w tym względzie uprawnienia archidiakońskie, ani przez innych delegatów biskupich, mimo, że w tym czasie wizytowana została niemal cała diecezja, zaś prepozytura tarnowska po raz ostatni była wizytowana bodaj że w r. 1669 przez bpa Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego⁴⁸. Jednak zasadniczą przyczyną tego ożywienia akcji wizytacyjnej był wyłącznie program duszpasterski, Sołtyka zwłaszcza, który nawet na wygnaniu w Kałudze pamięta o wizytacjach i w tak skąpej korespondencji ze swą diecezją, przypomina, że „archidiakoni co roku mają wizytować swe okręgi“⁴⁹. Zdanie to daje także wyraz poglądom Sołtyka, kto jest najbardziej kompetentny i kto posiada uprawnienia do dokonywania wizytacji w archidiakonatach. Lecz

⁴⁵ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, teczka Lipnica Wielka — 30 I 1766; teczka Siedlec — 31 I 1766; teczka Kobylanka — 21 V 1767.

Dokumenty z Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie wymienione w notkach 43, 44 i 45 są inwentarzami, sporządzonymi jeszcze przed przybyciem archidiakona, który podpisywał je w czasie wizytacji i przy okazji stawił datę stwierdzającą, kiedy dokonał przeglądu inwentarza. Ponieważ jednak są to wszystko odpisy wprawdzie współczesne, zaś oryginały zaginęły, trudno jest ustalić w wypadku niewątpliwej pomyłki, jakie są jej przyczyny.

⁴⁶ W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za panowania Marii Teresy*, Kraków 1909, t. II, s. 82.

⁴⁷ Por. J. Szymański, *Powstanie archidiakonatu wojnickiego*, s. 84—89.

⁴⁸ Por. St. Kot, op. cit., s. 175.

⁴⁹ I. Polkowski, *Trzy listy ks. I. K. Sołtyka: list z 16 Sept. 1772*, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, 4 (1878) 474 oraz M. Pęcowski, op. cit., s. 33.

ten ruch wizytacji archidiakańskich jest charakterystyczny chyba wyłącznie dla diecezji krakowskiej, gdyż w innych diecezjach polskich zaczyna się już zwracać większą uwagę na wizytacje dziekańskie, które potem niemal zupełnie zastąpią wizytacje nawet biskupów.

APPENDIX

I. ARCHIDIAKONOWIE WOJNICCY

1. Stanisław Cetnarski (1751—1765). Po raz pierwszy występuje on w dokumentach w r. 1734 w czasie transakcji pożyczkowej z Tęgoborskim⁵⁰. W r. 1736 jest komendatariuszem w Wawrzyńczycach (wieś biskupów krakowskich) i jego staraniem wybudowano kościół w Zabierzowie, gdzie też wkrótce erygowano kanonicznie parafię⁵¹. Odtąd chyba też datują się jego dobre stosunki z bp Andrzejem Załuskim. W r. 1745 otrzymał beneficjum w Porąbce Uszewskiej i Biesiadkach (znowu dobra biskupie) wraz z nominacją na dziekana foralnego wojnickiego⁵². Do kapituły wojnickiej kolegiackiej został wprowadzony i instalowany dnia 20 V 1752 roku (instytucja kanoniczna 1 XII 1751 r.)⁵³. Zgodnie z wymogami prawa powszechnego jako archidiakon, musiał postarać się o gradus uniwersytecki, jakoż stopień doktora teologii (zapewne na Akademii Krakowskiej) uzyskał w r. 1754⁵⁴. W kolegiacie wojnickiej ufundował wielki ołtarz w r. 1754, cenne dzieło snycerstwa rokokowego⁵⁵. W Porąbce wybudował szpital dla ubogich⁵⁶. Zmarł w r. 1765⁵⁷.

⁵⁰ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, teczka Wojnicz.

⁵¹ *Schematismus Cleri dioecesis Tarnoviensis pro a. 1877*, Tarnoviae 1877, s. 179.

⁵² Archiwum Parafialne w Porąbce Uszewskiej, *Elenchus omnium parochorum in Porąbka*, p. 4.

⁵³ *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II, p. 119. Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. L/1/2/328.

⁵⁴ Tamże, p. 133.

⁵⁵ Tamże, p. 133; T. Szydłowski, *Ruiny Polski*, [bdmw], s. 50.

⁵⁶ Archiwum Parafialne w Porąbce Uszewskiej, *Elenchus omnium parochorum in Porąbka*, p. 5.

⁵⁷ Tamże, p. 4.

2. Kasper de Wersoka P a s z y c herbu Strzała (1765—1781), syn Antoniego starosty horodeckiego i podczaszego pińskiego i Teresy z Gumienieckich, wyświęcony został 23 IV 1750 r.⁵⁸. W r. 1754 był proboszczem w Jasieniu⁵⁹, z którego później zrezygnował. Do kapituły wojnickiej introdukowany i instalowany był końcem 1765 r. W tym czasie był już prałatem kustoszem kapituły kolegiackiej w Nowym Sączu, prepozytem w Nowym Mieście Korczynie i oficjałem konsystorza foralnego w Nowym Sączu⁶⁰. Dnia 1 X 1771 r. otrzymał kanonię w kapitule katedralnej krakowskiej⁶¹. W ten sposób posiadał równocześnie sześć beneficjów (z beneficjum archidiakońskim w Wojniczu było związane probostwo w Porąbce. Posiadał wykształcenie prawnicze i stopień naukowy doktora obojga praw, uzyskany najprawdopodobniej na Akademii Krakowskiej. Zmarł 7 VIII 1781 r., o czym biskup krakowski zawiadomił diecezję w specjalnym piśmie⁶².

3. Andrzej M a s z e w s k i (1781—1807), kanonik tarnowski⁶³, objął prałaturę archidiakona po śmierci Paszyca w r. 1781. Zmarł w r. 1807⁶⁴.

II. WIZYTACJE DZIEKAŃSKIE POD KONIEC XVIII W. I ICH STOSUNEK DO WIZYTACJI ARCHIDIAKOŃSKICH

Instytucji dziekańskiej nowy kierunek rozwojowy nadał sobór trydencki, który pośród wizytatorów wymienia zaraz po archidiakonie dziekana⁶⁵. Nie pozostało takie stanowisko soboru bez wpływu na ustawodawstwo partykularne polskie, które już w r. 1561 (synod prowincjonalny) wzywało do erygowania dekanatów, a w r. 1634 wyraźnie mówi, że dziekan zasadniczo wy-

⁵⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XII, s. 360; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1854, t. III, s. 444.

⁵⁹ Archiwum Konsystorza Krakowskiego, *Akta wizytacyjne*, nr 62, p. 121.

⁶⁰ Archiwum Parafialne w Porąbce Uszewskiej, *Elenchus omnium parochorum in Porąbka*, p. 5.

⁶¹ L. Łętowski, op. cit., t. III, s. 444.

⁶² Archiwum Parafialne w Porąbce Uszewskiej, *Elenchus omnium parochorum in Porąbka*, p. 5; *Prothocolla Ecclesiae Collegiatae Voyniciensis*, t. I, p. 41, Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. L/4/6/332.

⁶³ F. Herzig (*Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900), nie zna takiego kanonika tarnowskiego.

⁶⁴ Archiwum Parafialne w Porąbce Uszewskiej, *Elenchus omnium parochorum in Porąbka*, p. 5.

⁶⁵ *Archidiaconi autem, decani et alii inferiores in iis ecclesiis, ubi hactenus visitationem exercere...* Sess. XXIV, cap. 3 de reform.

konuje taką władzę, jak biskup czy archidiakon, chociaż w mniejszym zakresie i o ile ona dotyczy wizytacji⁶⁶.

O wizytacjach dziekańskich zasadniczo nie mówią synody prowincjonalne, ale za to szeroko normują te sprawy synody diecezjalne. Mówią więc, że wizytacje dziekańskie mają się odbywać co roku (warmiński — 1610 r., smoleński — 1636, poznański — 1642, chełmski — 1717, kijowski — 1762, lwowski — 1765 i inne) a zakres działalności wizytacyjnej dziekanów jest mniej więcej taki, jak i archidiakonów⁶⁷. Najbardziej jednak wymowny pod tym względem jest *modus visitationis*, jaki układa synod kijowski z r. 1762, służący zarówno archidiakonom, jak i dziekanom⁶⁸.

Wszystko to wskazuje na tendencję do przelania władzy archidiakona na dziekana a w konsekwencji do usunięcia urzędu archidiakońskiego, jako zbyt ciężkiego w organizmie kościelnym a utrudniającego w swoistym znaczeniu pracę administracyjną. Jak pod wieloma względami, tak i tutaj diecezja krakowska stanowi dość ciekawy wyjątek. Oto w zasadniczych pomnikach jej ustawodawstwa nie ma ani śladu podobnego dążenia. Wprawdzie Szyszkowski szeroko mówi o kongregacjach dekanalnych, ale niemniej ani słowem nie wspomina o uprawnieniach dziekanów do wizytacji⁶⁹. Podobnie synod odbyty w r. 1711 za biskupa Łubieńskiego. Wprawdzie mówi on, że daje dziekanom takie same władze jak i archidiakonom, ale jednocześnie prawo do wizytowania ogranicza wyłącznie do kontrolowania wykonania postanowień wizytacyjnych, a kontrola ta ma się dokonywać przez odbywanie kongregacji dekanalnych⁷⁰, a o takiej roli dziekanów i o takim zadaniu kongregacji przez nich zwoływanych pamięta nawet w Kałudze biskup Sołtyk⁷¹. Wyczuwa się w tych zdaniach jakby chęć podtrzymania organizacji archidiakonalnej, która bądź co bądź diecezji krakowskiej była bardziej potrzebna niż innym diecezjom polskim, mimo że organizacja ta jest już prawie w stadium schyłkowym niemal na terenie całego Kościoła w Polsce.

Charakterystyczne zmiany przynosi dopiero ostatnia ćwierć XVIII w. Oto rząd austriacki dąży do stworzenia na terenach rozbiorowych oddzielnej diecezji, dlatego też interpeluje bpa Soł-

⁶⁶ Z. Chodyński, E. Likowski, op. cit., t. I, s. 149.

⁶⁷ Tamże, s. 146, 155, 157 nn.

⁶⁸ Tamże, s. 195 nn.

⁶⁹ *Reformationes generales Martini Szyszkowski, Cracoviae 1621*, s. 8 nn.

⁷⁰ *Synodu dioecesisana C. Łubieński, Cracoviae 1711*, s. 18.

⁷¹ Por. przyp. 49.

tyka, dlaczego nie wizytuje swej diecezji⁷² w jej części zawiślańskiej i na tym tle stwarza pewne utrudnienia. Wobec tego Sołtyk, nie chcąc utracić zawiślańskiej części diecezji, stara się je omijać. Między innymi temu celowi, zdaje się, miało służyć zarządzenie z r. 1781, polecające dziekanom dokonywać regularnie co roku wizytacji dekanatów. Po raz pierwszy spotykamy się z nią w dekanacie wojnickim w październiku 1781 r.⁷³ Przemawiać za tym się zdaje również *modus visitationis* dziekana wojnickiego Szymona Banackowskiego w zestawieniu z takimże archidiakona wojnickiego Paszyca. Z zestawienia bowiem wynika, że są one niemal identyczne:

modus visitationis	
Paszyca ⁷⁴	Banackowskiego ⁷⁵
1. Stan kościoła, bractwa, odpusty.	1. Stan osobowy duchowieństwa przy wizytowanym kościele i jego personalia.
2. Inwentarz precjozów i urządzeń kościelnych.	2. Stan kościoła, parafii, ludność.
3. Stan beneficjum, jego inwentarz oraz służba kościelna.	3. Inwentarz sprzętów i ruchomości w kościele.
4. Dochody beneficjum.	4. Summariusz praw i dokumentów parafii.
	5. Stan beneficjum.
	6. Dochody beneficjum.

Wymieniony jest tutaj oczywiście zasadniczy szkic, nie wchodzący w szczegóły. Widzimy, że w pierwszym, archidiakona, nie ma dwóch punktów, które są w *modus visitationis* dziekana, a poza tym zupełnie się zgadzają. Jednak badanie stanu duchowieństwa archidiakon miał nakazane już przez ustawy synodalne,

⁷² W. Chotkowski, op. cit., t. II, s. 82.

⁷³ *Prothocolła Ecclesiae Collegiatae Voyniciensis*, t. I, p. 45. Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. L/4/6/332.

⁷⁴ Jest on odtworzony na podstawie dokumentów w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie,teczka Olpiny, które powstały w związku z wizytacją Paszyca.

⁷⁵ *Prothocolła Ecclesiae Collegiatae Voyniciensis*, t. I, p. 45. Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. L/4/6/332.

zaś badanie dokumentów kościelnych nakazywała potrzeba chwili i nacisk na te sprawy rządu austriackiego (czyni się w tym czasie przygotowania do zorganizowania funduszu religijnego).

Odąd wizytacje dziekańskie odbywały się corocznie⁷⁶, stosownie do wyżej wymienionego zarządzenia biskupa krakowskiego. Niewątpliwie pewną rolę pod tym względem odegrała polityka józefińska, ale niemniej podstawy dla niej tworzy prawo partykularne, przyczyniając się w konsekwencji do zniesienia archidiakonatów diecezji krakowskiej.

*

Przy okazji uważam za konieczne sprostować twierdzenie ks. B. Kumora, który sądzi, że oryginał dokumentu erekcyjnego archidiakonatu wojnickiego znajduje się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie (B. K u m o r, *Powstanie i rozwój organizacji parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w.*, Lublin 1958 [maszynopis] Zob. streszczenie tejże pracy w: „Sprawozdania TNKUL“, 9 (1958) 97—102. Niestety jest to tylko uwierzytelniony odpis. W tymże bowiem dokumencie czytamy na końcu: *Ex actis [...] Curiae [...] Episcopi Cracoviensi [Załuski] extractum [...]*. Odpisu dokonał Walenty Lenartowicz a stwierdził jego zgodność z oryginałem Tomasz Rechowicz, obaj notariusze publiczni. Zob. w tej sprawie moją pracę wyżej cytowaną, s. 90. To samo twierdzenie powtarza ks. Kumor w recenzji, drukowanej w „Małopolskich Studiach Historycznych“, I (1958), z. 3—4, s. 128, dodając nawet, że jest on sporządzony na pergaminie.

Bezpodstawnym również wydaje się twierdzenie ks. Kumora, że „archidiakoniat wojnicki z a w d z i ę c z a swe istnienie w pierwszym rzędzie p o b o ż n e j f u n d a c j i“ („Sprawozdania TNKUL“, 9 (1958) 97). Wobec argumentów, które przytoczyłem w wyżej cytowanej pracy (s. 85—90), twierdzenia ks. Kumora nie można podtrzymywać a wydaje się ono świadczyć jedynie o uproszczeniu i spłyceniu przez autora całego zagadnienia erekcji archidiakonatu wojnickiego. Uważam również, że z racji metodologicznych ks. Kumor winien całe zagadnienie albo skwitować obszerniejszym przypisem, albo też zupełnie pominąć. Jakże ma bowiem metodyczne uzasadnienie passus o archidiakonacie wojnickim (I rozdział cytowanej pracy, s. 97—98, passus, który *nota bene* w dużej mierze jest poświęcony właściwie sytuacji organizacji archi-

⁷⁶ Tamże, t. I, p. 140.

diakonalnej w Polsce w XVII—XVIII w., w pracy, która chronologicznie jest zamknięta końcem XVI w., skoro archidiaconat wojnicki został erygowany dopiero w r. 1751! Taki sam błąd metodologiczny popełnił ks. Kumor w innej swej pracy pt.: *Najświętsza Maryja Panna jako patronka kościołów parafialnych w archidiaconacie sądeckim, wojnickim [sic] i prepozyturze tarnowskiej (do końca XVI w. [sic])*, „*Nasza Przeszłość*“, IX (1959) 356—367.

UNE CONTRIBUTION A L'HISTOIRE DES VISITES PASTORALES DES ARCHIDIACRES DE WOJNICZ

Erigé en 1751, l'archidiaconé de Wojnicz fut visité dans les années 1754—1773. Lors de ces visites l'archidiacre remplissait plusieurs fonctions définies d'une façon assez détaillée par les synodes diocésains, principalement par ceux de 1621 (épiscopat de M. Szyszkowski) et de 1711 (épiscopat de K. Lubiński). La paroisse était avertie par une lettre spéciale de l'archidiacre qui précisait en même temps le *modus visitationis*. Les différents préparatifs précédaient la visite pastorale, à savoir des prières spéciales qui rappelaient les processions expiatoires des rogations, des sermons de circonstance, des confessions et des communions; le bénéficié préparait l'état des revenus; il faisait également l'inventaire des biens ainsi que le *summarium privilegiorum ecclesiae*. La paroisse recevait l'archidiacre avec les mêmes honneurs que l'évêque. C'est le jour même de son arrivée que l'archidiacre était obligé de remplir toutes les fonctions que comportait une visite pastorale, il devait examiner la vie religieuse des fidèles, recueillir des informations relatives au clergé desservant l'église, faire l'inspection de l'administration bénéficielle ainsi que de l'église et des bâtiments annexes. Ensuite on dressait les *decreta reformationis*, on écrivait le compte rendu de l'enquête et le plus souvent on faisait également un inventaire détaillé des biens appartenant à l'église.

L'archidiaconé de Wojnicz fut visité par St. Cetnarski en 1754 (doyenné de Wojnicz) et par K. Paszyc, en 1766 (doyenné de Bobowa), en 1767 (doyenné de Biecz), de même qu'en 1773 (doyenné de Lipnica). Les actes ayant trait à ces visites forment deux volumes (ensemble plus de 800 pages manuscrites in-folio). Ces notices apportent beaucoup d'informations précieuses, d'autant plus précieuses que dans la majorité des cas les informations recueillies par

les archidiacons étaient attestées sous la foi du serment. Les sources en question permettent de connaître la situation religieuse du territoire donné et son clergé. En même temps elles présentent assez fidèlement l'état matériel de la dotation bénéficiale. Elles constituent également la preuve que d'habitude les modalités des visites pastorales étaient conformes aux principes établis par les synodes.